003 **Nazwisko** KOSIŃSKI **Imiona** Jakub **lat życia** 98

004 **Pseudonim** .....

006 **z domu** ..... **Rodzice** .....

008 **Data urodzenia** 25.7.1898 **Miejscowość** Czechowice k/Warszawy

010 **Data śmierci** 31.12.1996 **Miejscowość** Blackpool

012 ~~**Pogrzeb**~~/**Spopielenie** ..... **Adres Cmentarza** grób rodzinny na Powązkach

..... **Nr. grobu** .....

026 **Źródła**: ..... **Nekrolog** Dziennik Polski 21.1.1997

Dziennik Polski 26.3.97 – wspomnienie

Ankieta .....

Lista Stowarzyszenia .....

Grodziska .....

Suchecitz .....

Inne .....

029 **Wyznanie** .....

030 **Jednostka wojskowa** Polskie Siły Powietrzne

032 **Rodzaj wojska** .....

033 **Stopień wojskowy** pułkownik

034 **Odznaczenie** Krzyż Zasługi

036 **Zawód** .....

038 **Tytuły naukowe** .....

042 **Instytucje** .....

044 **Obozy** .....

046 **Słowo kluczowe** .....

Karta Rejestracyjna Archiwum Osobowe Emigracji. Biblioteka Polska w Londynie.

D.P. 21.1.1997 Ś. † P.

JAKUB KOSIŃSKI

pułkownik Polskich Sił Powietrznych, były d-ca Eskadry Treningowej i Eskadry Bombowców Nocnych 1. Pułku Lotniczego, w latach 1931 -1937, b. szef Wydziału A.S. w Blacpool, w latach 1941 - 45.
Odznaczony Krzyżem Zasługi oraz medalami polskimi i brytyjskimi, urodzony 25 lipca 1898 r. w Czechowicach k.Warszawy, zmarł 31 grudnia 1996 r. w Blacpool. Uroczyste spopielenie nastąpiło 6 stycznia 1997 r. w Lytham Crematorium, Blacpool. Prochy spoczną w grobie rodzinnym na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

STOWARZYSZENIE LOTNIKÓW POLSKICH W WIELKIEJ BRYTANII

7505

Jakub Kosiński

26 marca 1997 r. ukazało się wspomnienie Jana Martensa o moim stryju, który służył w wojsku od 1918 r. W 1920 r. służy w wojsku pięciu braci, ale on jeden zostaje w służbie stałej, w I Pułku Lotniczym na Okęciu. 17 września przekracza granicę rumuńską. Organizuje ewakuację lotników do Francji, później z Francji do Anglii. Resztę wojny spędza w bazie w Blackpool.

Prochy stryja zostały złożone 3 kwietnia 1997 r. w grobie rodzinnym na Powązkach obok rodzicow, braci i rodziny. Pogrzeb odbył się z pełnymi honorami wojskowymi. Żegnano najstarszego lotnika polskiego. Mszę św. w Katedrze Polowej na Długiej odprawił dziekan wojsk lotniczych. Obecna była warta honorowa, delegacje wojsk lotniczych, Stowarzyszenia Lotników Polskich, I Pułku Lotnictwa Myśliwskiego z Mińska Mazowieckiego. Na cmentarzu stryja odprowadziła do grobu kompania reprezentacyjna z orkiestrą. Oddano salwę honorową. Tak po żołniersku wrócił stryj do polskiej ziemi.

Jan Kosiński

6

.P. 26.3.1997

Śp. pułkownik pi



31 grudnia 199
lat, odszedł od nas
kub Kosiński, najst
kownikiem Polskic
byłym d-cą Eska
i Eskadry Bombow
ku Lotniczego w la
fem Wydziału Adn
kretariatu w Blackp
45. Odznaczony K
medalami polskimi

Przez całe swe
Kosiński służył Pol
w powietrzu, walcz
wroga. Walczył br
kiem i przykłade
w naród i demokra
postępował przez
o polską kulturę
poza krajem rodzi
obcej ziemi nie by
sne przedsiębiors
Stowarzyszenia
W Kole Blackpoo

Śp. pułkownik pilot Jakub Kosiński



31 grudnia 1996 r. przeżywszy 98 lat, odszedł od nas nasz kolega, płk Jakub Kosiński, najstarszy lotnik. Był pułkownikiem Polskich Sił Powietrznych, byłym d-cą Eskadry Treningowej i Eskadry Bombowców Nocnych 1 Pułku Lotniczego w latach 1931-37, Szefem Wydziału Administracyjnego Sekretariatu w Blackpool w latach 1941-45. Odznaczony Krzyżem Zasługi oraz medalami polskimi i brytyjskimi.

Przez całe swe życie śp. płk Jakub Kosiński służył Polsce. Bronił jej granic w powietrzu, walczył o nią poza liniami wroga. Walczył bronią, słowem, uczynkiem i przykładem. Wierzył w Boga, w naród i demokrację, i zgodnie z tym postępował przez całe swe życie. Dbał o polską kulturę na obczyźnie. Życie poza krajem rodzinnym na wolnej, ale obcej ziemi nie było łatwe. Założył własne przedsiębiorstwo oraz wstąpił do Stowarzyszenia Lotników Polskich. W Kole Blackpool sprawował funkcję skarbnika. Wkrótce wszedł do władz SLP jako powiernik. Wierzył cały czas, że Polska odzyska niepo[illegible]ość i doczekał się tej chwili. Do ko[illegible] życia interesował się tym, co dzieje się w naszej kochanej Ojczyźnie. Swoją postawą, słowem i postępowaniem trzymał fason oficera polskiego. Po raz ostatni widziałem go w szpitalu, nie dopuszczał myśli, że opuści nas tak szybko – snuł plany, aby dożyć 100 lat. Opatrzony świętymi sakramentami zmarł spokojnie w szpitalu. Był pod opieką czułej i troskliwej pani Days, która od wielu lat go pielęgnowała. Uroczystości pogrzebowe poprowadził i modlitwy za duszę zmarłego odmówił ks. prob. Piotr Glas. Pożegnaliśmy z wielkim smutkiem wspaniałego dowódcę okresu wojny i pokoju. Niech odpoczywa w spokoju na Ojczystej Ziemi.

Cześć Jego pamięci!

Jan Martens
Wiceprezes Koła SLP w Blackpool